

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Khallo,
tu radio
Poznań!...
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 13 IV 1957

Nr 88 (4108)

I kwartał br. pod znakiem optymizmu

Poważny rozwój gospodarki narodowej Utrzymanie równowagi rynku

Z posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 12 kwietnia br. Rada Ministrów przeprowadziła wstępny ocenę przebiegu wykonania Narodowego Planu Gospodarczego oraz ocenę sytuacji finansowej państwa za I kwartał 1957 r. dyskutowany był również plan kasowy na II kwartał br.

Ocenę wykonania Narodowego Planu Gospodarczego za I kwartał br. referował przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrzychowski, stwierdzając m. in., że według tymczasowych danych operatywne plany produkcyjne w przemyśle zostały w I kwartale br. przekroczone o ok. 7,1 proc. w stosunku do planu, przy wzroście globalnym produkcji o ok. 9,9 proc. w stosunku do I kw. 1956 roku. Te w zasadzie korzystne dla naszej gospodarki wyniki potwierdzają to, że operatywne plany produkcyjne na bieżący rok zostały ustalone na zbyt niskim poziomie.

Z analizy wynikało, że plany produkcyjne w przemyśle prze-

3-12 maja „Dni Oświaty Książki i Prasy”

WARSZAWA (PAP)

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy organizowane będą w dniach od 3 do 12 maja. Założeniem „Dni” będzie nawiązanie do postępowych tradycji społecznych i narodowych zawartych w Konstytucji 3 Maja.

Prace związane z przygotowaniem i organizacją Dni Oświaty, Książki i Prasy będą miały w roku bieżącym charakter jak najbardziej społeczny. Program obchodu „Dni” uwzględni szeroko m. in. popularyzację polskiej postępowej myśli naukowej i społecznej, krzewienie oświaty wśród społeczeństwa, obudzenie szerokiego zainteresowania książką.

200 tysięcy nowych telefonów do 1960 r.

- to stanowczo za mało

WARSZAWA (PAP)

Opracowane przez Ministerstwo Łączności plany rozwoju sieci telefonicznej przewidują, że do końca 1960 r. założonych zostanie 200 tys. nowych aparatów telefonicznych. Okazuje się jednak, że liczba ta w stosunku do zapotrzebowania jest więcej niż niedostateczna. Dowodem tego może być m. in. fakt, że obecnie w miastach wojewódzkich wpływa miesięcznie ok. 5,5 tys. wniosków na założenie instalacji telefonicznej (z tej liczby tylko 850 jest załatwianych).

W miastach tych czeka na założenie telefonów ok. 46 tys. petentów. Sytuacja ta jeszcze gorzej przedstawia się w Warszawie, gdzie zgłoszeń sięgają już 20 tys. petentów.

Polska jest jednym z najsłabiej „stefonizowanych” krajów. Podczas gdy u nas na 100 mieszkańców przypada 1,24 abonenta, to w Czechosłowacji — 2,8, we Włoszech — 3, we Francji — 3,9, zaś w Szwecji — 22,8 abonenta.

kroczone zostały we wszystkich gałęziach przemysłu, m. in. w wydobywaniu węgla, ropy, w hutnictwie, w większości asortymentów przemysłu maszynowego, w przemyśle chemicznym, przemyśle lekkim, roln-

Legnicka huta miedzi zaspokoi potrzeby kraju

WROCŁAW (PAP)

W Legnickich Zakładach Metalurgicznych dobiega końca montaż konstrukcji stalowej, tzw. głównego korpusu huty — ogromnego budynku dwu oddziałów: pieców szybów i konwertorowych oraz oddziału anodowo-wirebarowego. Główny korpus huty będzie posiadał 50-tonowy piec, z którego otrzymywać się będzie miedź katodowa, oraz 5 konwertorów, w których wytapiana będzie miedź elektrolityczna. Wydajność każdego konwertora wynosić będzie 10 ton miedzi w ciągu doby. Czynne będą stale tylko 3 konwertory — pozostałe stanowią mają rezerwę w wypadku awarii któregoś z czynnych pieców.

Legnicka huta miedzi zdolna będzie po rozbudowie zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie krajowe na miedź, dzięki czemu Polska powinna uniezależnić się od importu tego surowca.

+ na taśmie dalekopisu+

DO WARSZAWY

przybyła wycieczka Polaków ze Stanów Zjednoczonych z wiceprezesa Kongresu Polonii amerykańskiej — Adela Łagodzińskiego. W wycieczce bierze udział ponad 80 osób z różnych ośrodków polonijnych w Ameryce.

W SAIGONIE

ZAMORDOWANO członka Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie Południowym — Lucien Cannon (Kanada). Zginął on w swym pokoju hotelowym od kilkunastu poknięć nożem, zadanych mu w łóżku, prawdopodobnie w czasie snu.

OPERACJA EDENA

Były premier Wielkiej Brytanii, sir Anthony Eden poddał się w piątek operacji w Bostonie, w Stanach Zjednoczonych.

W DOLINIE PADU

wzrasta gwałtownie groźba powodzi. Wysoki stan wody na rzece zagraża watom ochronnym. Zarówno na północy, jak i na południu Włoch wystąpiły lokalne powodzie, niszcząc pola uprawne.

KATASTROFA

statku-promu w pobliżu Hirsztynu spowodowała śmierć ponad 100 osób.

spożywczym i materiałów budowlanych. W energetyce plan został wykonany w 99,9 proc.

Analiza sytuacji w budownictwie wskazuje, że niedobór całkowicie wykonanych izb mieszkalnych, wynoszący w pierwszych dwóch miesiącach br. 1190, w marcu uległ pewnemu wyrównaniu.

Na uwagę zasługuje fakt stosunkowo niewielkiego przekroczenia planu akumulacji (o 0,4 proc.) w stosunku do wyższych przekroczeń planu produkcji, co jest zjawiskiem niekorzystnym.

Z oceny sytuacji finansowej, przeprowadzonej przez Radę Ministrów, którą przedstawił minister finansów — T. Dietrich opartej na analizie planu kasowego, wykonania budżetu i planu kredytowego — wyniki

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kolejne posiedzenie Sejmu w środę 24 bm.

Na porządku dziennym plan i budżet

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Sejmu ustaliło w dniu 12 bm., że VI kolejne posiedzenie plenarne Izby w obecnej kadencji odbędzie się w środę, 24 kwietnia br. Początek obrad o godzinie 10.

Pomoc PCK pogorzelcom ze Smogorzowa

WARSZAWA (PAP)

48 rodzinom — ofiarom wielkiego pożaru, jaki się ostatnio zdarzył we wsi Smogorzów (w woj. kieleckim), pospieszy z materialną pomocą Polski Czerwony Krzyż. Pogorzelcy otrzymali artykuły spożywcze, m. in. 25 kg słoniny, 192 puszki konserw mięsnych i rybnych, 140 tabliczek czekolady, a także odzież.

By adresat otrzymał w terminie przesyłkę świąteczną

WARSZAWA (PAP)

Tak jak przed każdymi wielkimi świętami, tak i na kilka dni przed świętami wielkanocnymi w urzędach pocztowych w całym kraju trwać będzie wzmożona praca. Jak wykazały dotychczasowe obserwacje, przed każdym wielkimi świętami wysyła się blisko trzykrotnie więcej paczek i prawie 10-krotnie więcej przesyłek listowych niż w normalnym czasie. Największe nasilenie przesyłek jest przeważnie na 3 do 4 dni przed świętami. Taki stan rzeczy powoduje w wielu wypadkach, że paczki i listy nadchodzą do adresatów z opóźnieniem, w drugi dzień świąt, a nawet po świętach. Dlatego też Centralny Zarząd Poczty, obok zwiększenia w okresie przedświątecznym personelu w urzędach pocztowych, apeluje do nadawców, by wysyłać przesyłki świąteczne nie w ostatniej chwili, lecz o ile to możliwe na 7-8 dni przed świętami.

Królowa Elżbieta powróciła do Londynu

LONDYN (PAP)

W dniu 11 bm. w godzinach wieczornych królowa Elżbieta powróciła do Londynu po 4-dniowej wizycie we Francji.



Podpisanie wspólnej deklaracji przez premierów Cyrankiewicza i Czu En-lai. CAF — Fot. Zygm. Wdowiński RADIOFOTO Z PEKINU

W czwartek w godzinach popołudniowych około 10 tysięcy mieszkańców Szangaju zebrało się na lotnisku, aby powitać polską delegację rządową z premierem Cyrankiewiczem na czele. W piątek odbył się potężny wiec z udziałem 15 tysięcy mieszkańców tego miasta. Z Szangaju delegacja polska udaje się do Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Posel Afganistanu złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP)

W dniu 12 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Stanisław Kulczyński przyjął na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Królestwa Afganistanu w Polsce, generała dywizji Mohammeda Arifa, który złożył listy uwierzytelniające.

W kołach poselskich przewiduje się, że obrady plenarne Izby trwać będą 4-5 dni. W myśl propozycji Prezydium Sejmu w czasie najbliższego posiedzenia plenarnego pos. Oskar Lange złoży w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy budżetowej na bież. rok oraz o tegorocznym Narodowym Planie Gospodarczym.

Pos. Zygmunt Garstecki w imieniu tej samej komisji przedstawi Izbie sprawozdanie rządu z wykonania budżetu państwa za rok 1955. Następnie toczyć się będzie dyskusja na temat budżetu i planu.

W dalszym ciągu obrad plenarnych odbędą się też pierwsze czytania projektów czterech ustaw przestanych do laski marszałkowskiej przez rząd. Są to projekty: ustawy o zmianie dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 roku o państwowym arbitrażu gospodarczym, ustawy o częściowej zmianie przepisów o wynalazczości pracowników, ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Żeglugi i Gospodarki Wodnej oraz ustawy o sprzedaży przez państwo domów mieszkalnych i działek budowlanych.

Polscy specjaliści fizyki jądrowej w drodze do USA

WARSZAWA (PAP)

Do Stanów Zjednoczonych wyjechała grupa uczonych polskich w celu wzięcia udziału w VII dorocznej konferencji naukowej w sprawie fizyki jądrowej wysokich energii, która jest organizowana przez uniwersytet w Rochester w dniach 15-19 bm. W skład grupy wchodzi: prof. Marian Danysz — wicedyrektor Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnie (ZSRR), profesor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryk Niewodniczański, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Zakładu II Instytutu Badań Jądrowych: prof. Marian Miesowicz — profesor Akademii Górniczo-Hutniczej, kierownik Zakładu VI IBJ oraz doc. Józef Werle — samodzielny pracownik naukowy.

Eksperymenty w przedsiębiorstwach budowlanych nie zdały egzaminu

Trzeba opracować nowe formy gospodowania

WARSZAWA (PAP)

Powołana niedawno w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych komisja do spraw eksperymentów gospodarczych przeprowadziła analizę wyników ekonomicznych pierwszych eksperymentujących przedsiębiorstw budowlanych.

Trzymiesięczny okres „eksperymentowania” w roku ub. 6 przedsiębiorstw budowlanych przyniosło wysokie straty sięgające łącznie ponad 30 mln. zł. Wobec tej sytuacji zjednoczenia budownictwa miejskiego w Szczecinie, w Bielsku Białym i WZPB nr 2 w Warszawie zaprzestali eksperymentowania, a Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Warszawa-Północ, Zjednoczenie Robotników i Inżynierów w Krakowie i PZBM w Warszawie pracują od początku br. na ogólnych zasadach, przygotowując się do ponownego rozpoczęcia eksperymentów.

Przyczyn niepowodzenia eksperymentów, według oceny komisji, było kilka. Przede wszystkim przy jęty wówczas paradoksalny system zawierania umów o dzieło był korzystny wyłącznie dla robotników, natomiast nie wpływał na podwyższenie zysków przedsiębiorstwa. Straty wystąpiły głównie z powodu łamania dyscypliny plac. Pracownicy otrzymywali, prócz wynagrodzenia określonego w umowie o dzieło, oddzielne wynagrodzenia w razie przestojów, które były dość częste ze względu na przyspieszenie tempa pracy, a poza tym dostawali premie za przedterminowe wykonanie poszczególnych robót. Ten system zaprzeczal więc samemu pojęciu umowy o dzieło.

Poza tym robotnicy otrzymywali premie za oszczędność materiałów, co przy niezmienionych normach technicznych nie mogło oznaczać oszczędności bezwzględ-

Nowe połączenia lotnicze

WARSZAWA (PAP)

Od 2 maja br. obowiązywać będzie nowy, letni rozkład lotów samolotów PLL LOT na liniach krajowych. Przewiduje on zwiększenie liczby lotów do Łodzi, Wrocławia i Krakowa oraz uruchomienie nowej linii Warszawa—Koszalin.

Na liniach zagranicznych LOT-u nowy rozkład obowiązywać będzie już od 14 kwietnia. Rozkład ten przewiduje nowe połączenia międzynarodowe. Tak więc już od 14 kwietnia otwarta zostanie nowa linia Warszawa—Berlin z lądowaniem w Poznaniu. 19 kwietnia br. LOT uruchamia linię Warszawa—Tirana.

Z dniem 24 kwietnia nastąpi otwarcie linii Warszawa—Ateny przez Budapeszt i Belgrad.

Z dniem 14 kwietnia skandynawskie linie lotnicze SAS uruchamiają własną linię Kopenhaga—Warszawa.

Prezydent Francji objął protektorat nad Kongresem Esperantystów

42 Powszechny Kongres Esperantystów odbędzie się w sierpniu br. w Marsylii we Francji. Protektorat nad nim objął prezydent Francji René Coty. Premier Guy Mollet, wraz z trzema innymi ministrami, przyjął członkostwo w Komitecie honorowym kongresu.

Kongres, który zostanie poprzedzony międzynarodową konferencją uniwersytetów ludowych (oficjalnym językiem będzie esperanto) zwołana do Paryża, zapowiada się bardzo ciekawie. Polskę na kongresie będzie reprezentować 2-osobowa delegacja. (Łaz)

nej. Tak więc premiowanie za oszczędność było w gruncie rzeczy fikcyjne.

Przeprowadzona obecnie analiza pracy 6 eksperymentujących przedsiębiorstw ma na celu ustalenie właściwych zasad eksperymentowania. Jest to tym ważniejsze, że do komisji wpłynęło już ponad 60 wniosków z przedsiębiorstw budowlanych, które chcą zastosować opracowane przez siebie nowe formy gospodarki.

Pierwszy występ zespołu „Brasiliana” w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

12 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki wystąpił po raz pierwszy w Warszawie słynny zespół murzyński „Brasiliana”. Niewątpliwie bogaty program występu, na który złożyły się najpiękniejsze tańce i pieśni ludów Brazylii, a także inscenizacje obrzędów i zabaw ludowych, publiczność warszawska przyjęła entuzjastycznie.

Naprawiamy błędy przeszłości

Warmiacy i Mazurzy otrzymają z powrotem swe lasy

OLSZTYN (ZAP)

Rejony lasów państwowych woj. olsztyńskiego przystąpiły do zwracania Warmiakom i Mazurkom tych obszarów leśnych, które stanowiły dawniej ich własność i zostały swego czasu przejęte przez administrację lasów państwowych. Przekazywanie lasów prowadzone jest protokołarnie z udziałem zainteresowanych stron.

Dotychczas przekazano Warmiakom i Mazurkom ok. 300 ha lasów. Załatwianie dalszych podań o zwrot upaństwowionych lasów jest w toku. Obecnie rozpatruje się 50 takich wniosków.

???

„Czy plotka krążąca w Żabkach Górnych jakoby Wanda Odolska została sekretarzem redakcji „Przewodnika Katolickiego” polega na prawdzie?

Czy „Wielkopolanka” to kawiarnia, czy punkt usługowy?

Na czym polega piekło?

Jak wyglądałaby dziś „Zielona Gęś”?

Który z poznańskich teatrów wyjedzie w tym roku do Paryża?

Na te ważne pytania (nie licząc wielu innych) odpowiada wyczerpująco nowy 6. numer dod. satyrycznego

KAK
TUS

Już dziś do nabycia w kioskach „Ruchu”.

Doktryna w działaniu

Jak doniosła prasa, premier Jordani Nabulsi złożył na ręce króla Husseina dymisję gabinetu. Powód dymisji wyłuszczył sam Nabulsi, oświadczając, że ustępuje ze swego stanowiska na życzenie króla, wskutek rozbieżności poglądów na obecną bliskowschodnią politykę USA.

Nabulsi, który objął tekę premiera po decydującym zwycięstwie postępowych na cjonalistycznych partiach Jordani w październiku ub. roku, prowadził politykę zmierzającą do silniejszego związania Jordani z Egiptem i Syrią i do zlikwidowania wszelkich form zależności Jordani od Zachodu. Za jego kadencji parlament uchwalił anulowanie brytyjsko-jordańskiego układu z 1945 roku, na mocy którego Anglia utrzymywała swe bazy wojskowe w tym kraju. Rząd Nabulskiego podpisał również układ z Egiptem, Syrią i Arabią Saudyjską w sprawie udzielenia Jordani przez te państwa pomocy finansowej, która zastąpiłaby otrzymywaną do tej pory pomoc brytyjską. Na kairskiej konferencji szefów czterech państw arabskich w marcu bież. roku Nabulsi przeciwstawił się zdecydowanie przyjęciu pomocy USA w ramach doktryny Eisenhowera. W ub. tygodniu oświadczył on, że Jordania nawiąże stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim.

Hussein, wychowanek ekskluzywnej szkoły angielskiej, przeciwstawił się w ciągu całej kadencji premiera tym posunięciom. Ostatnio wraz z władcą Arabii Saudyjskiej, Saudem opowiadał się on za przyjęciem pomocy USA w ramach doktryny Eisenhowera i dążył do możliwie największego zbliżenia Jordani do Iraku — jedyne arabskie członka Paktu Bagdadzkiego.

Prasa zachodnia nie tai, że dymisja Nabulskiego nastąpiła w wyniku nacisku Stanów Zjednoczonych, które dążą do opanowania Bliskiego i Środk. Wschodu, zmierzając do tego, aby w krajach tych doszły do głosu tendencje prozachodnie. Doprowadziły to w konsekwencji do izolacji Egiptu i jego uległości wobec USA.

Ostatnie doniesienia mówią, że ustąpienie rządu Nabulskiego wywołało falę oburzenia w całej Jordani, bo w premier cieszył się olbrzymim autorytetem większości mieszkańców tego kraju. Agencje zachodnie podkreślają, że klucz do rozwiązania obecnej sytuacji leży w ręku armii i dodają, że decydując się na tak drastyczne posunięcie, król Hussein uzyskał widocznie zapewnienie, że może liczyć na poparcie wojska.

F. B.

Dziennikarka M. Boniecka — uniewinniona

SZCZECIN (PAP)

Przez niemal 2 miesiące (z licznymi przerwami) toczyła się przed Sądem Powiatowym w Szczecinie

Erenburg w Japonii

DELHI (PAP)

Jak donoszą z Tokio, w dniu 9 bm. przybył do miasta Nikko w Japonii pisarz radziecki Ilija Erenburg wraz z małżonką. Erenburg oświadczył dziennikarzom, że głównym celem jego wizyty w Japonii jest załatwienie spraw dotyczących przekładów dzieł literatury japońskiej na język rosyjski.

Erenburg oświadczył, że większość wiadomości o Związku Radzieckim dociera do Japonii ze źródeł zachodnich, wskutek czego naród japoński nie ma rzeczywistego obrazu sytuacji w ZSRR. Japonia powinna mieć swych własnych dziennikarzy w ZSRR.

Z sesji Podkomisji Rozbrojeniowej

USA deklarują zmniejszenie klasycznych sił zbrojnych o 15 procent

Krytyczne uwagi Zorina

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Times” opublikował wiadomości zaczerpnięte ze źródeł amerykańskich o przebiegu debaty w Podkomisji Rozbrojeniowej nad sprawą redukcji sił zbrojnych i broni klasycznej.

„Times” informuje, że szef delegacji amerykańskiej w Podkomisji Rozbrojeniowej, Stassen oświadczył ostatnio na posiedzeniu, że delegacja amerykańska zgadza się zmniejszyć dodatkowo o 15 proc. swe zbrojenia typu klasycznego i odpowiednio zredukować siły zbrojne po wstępnej redukcji sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Chin do 2,5 miliona żołnierzy i zmniejszeniu zbrojeń budżetów wojskowych o 10 proc.

Twierdzi się tu, że podczas ostatniego posiedzenia Podkomisji delegat radziecki W. A. Zorin wystąpił z szeregiem uwag.

Nawiązując do wystąpienia przedstawiciela amerykańskiego W. A. Zorin podkreślił, że nie ma żadnych podstaw do mówienia o „wielkich ustępstwach” czynionych rzekomo przez delegację USA. Przypomniał on że 28 maja 1952 r. delegacja Stanów Zjednoczonych jak również Anglii i Fran-

cji wyraziły w propozycji wysuniętej w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ zgodę na zmniejszenie sił zbrojnych z USA, ZSRR i Chin do 1—1,5 miliona żołnierzy. Obecnie natomiast delegacja USA zrzuca się wysuniętej przez siebie „awnej propozycji i uważa za „wielkie ustępstwo” zgodę na dodatkową 15 proc. redukcję.

To co jedynie można obecnie stwierdzić — powiedział Zorin — to fakt, że USA czy-

nią jakiś ruch w kierunku dalszej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, chociaż pozostają daleko w tyle od tego, co uważały w 1952 roku za możliwe.

W zakończeniu przedstawiciel radziecki wyraził nadzieję, że po poważnym przemyśleniu obecnej sytuacji i uwzględnieniu żądań narodów wszystkich krajów, aby położyć kres wyścigowi zbrojeń, delegacja zachodnie uczynią bardziej zdecydowane kroki w kierunku przyjęcia propozycji, które oznaczać będą rzeczywiste znaczną redukcję zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw. przynajmniej do poziomu proponowanego przez nie same przed 3—4 laty.

Największy na świecie synchrofazotron

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” z dnia 11 bm. opublikował następujący komunikat:

W laboratorium fizyki cząstek o wysokiej energii należącym do Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych uruchomiony został synchrofazotron. Za pomocą tego urządzenia przyspieszono protony do energii 8,3 miliarda elektronowoltów.

Jest to najwyższa energia cząstek, jaką dotąd udało się otrzymać fizykom w sposób sztuczny.

Uruchomienie synchrofazotro- nu w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych, którego równoprawnymi członkami jest 12 państw, stwarza wspaniałe możliwości dla realizacji obszernego programu badań naukowych.

Badania w zakresie dalszego usprawnienia pracy synchrofazotro- nu i doprowadzenia przyspieszanych w nim protonów do energii 10 miliardów elektronowoltów są kontynuowane.

Komunikat podpisał: dyrektor Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych prof. B. Bło- chinczew (ZSRR) oraz wiceprezyszy Instytutu — prof. V. Votruba (Czechosłowacja) i prof. M. Danysz (Polska).

Fot — CAF

I kwartał br. pod znakiem optymizmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ka, że emisja pieniądza utrzymała się w planowanej wysokości, mimo że plan obrotów handlowych przekroczony został w I kw. br. o ok. 9 proc., a w usługach o ok. 14 proc. Z przeprowadzonej analizy wynika, że należy wzmocnić dyscyplinę finansową funduszu płac, który przekroczony został w I kw. br. o ok. 8 proc. bez uzasadnienia tego przekroczenia przekroczeniem planów produkcji. Również w skupie obserwuje się pewne niedociągnięcia w realizacji planów. Natomiast zjawiskiem korzystnym jest wzrost zaufania społeczeństwa do pieniądza, wyrażający się m. in. poważnym wzrostem wkładów na książeczki oszczędnościowe.

Po wszechstronnej dyskusji Rada Ministrów stwierdziła, że w I kwartale br. nastąpił dalszy poważny rozwój gospodarki narodowej, utrzymana została równowaga rynkowa mi-

mo pewnego zmniejszania zapasów towarowych i trudnej sytuacji w handlu zagranicznym.

Rada Ministrów uznała za najważniejsze zadania:

- Zapewnienie pokrycia za potrzebowania na masę towarową przez wzmocnienie produkcji na rynek wewnętrzny i wzrost produkcji eksportowej;
- ścisłe przestrzeganie dyscypliny płac;
- planowe wykonywanie do staw obowiązkowych;
- ograniczenie wydatków administracyjnych, m. in. na delegacje służbowe;
- zwrócenie baczniejszej uwagi na walkę ze spekulacją i nadużyciami gospodarczymi.

Rada Ministrów powołała szereg zespołów złożonych z ministrów, które dopilnują wykonania powyższych decyzji.

Ponadto Rada Ministrów rozpatrzyła szereg projektów uchwał, między innymi podjęta została uchwała, wprowadzająca pewne zmiany w zasady gospodarowania tzw. bezosobowym funduszem płac w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielniach.

Podjęto uchwałę dotyczącą zmian w wysokości kar umownych przy przewożeniu przesyłek towarowych kolejami. Uchwalony został tymczasowy statut organizacyjny Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych utworzonego niedawno z połączenia dwóch ministerstw.

W celu stworzenia odpowiednich warunków dla osiedlenia i zatrudnienia repatriantów w kraju Rada Ministrów podjęła uchwałę przyznającą repatriantom szereg ulg i przywilejów.

Echa apelu Warszawy we Włoszech

Nawet przygotowania do wojny atomowej są przestępstwem

— stwierdza przew. Sądu Kasacyjnego w Rzymie

RZYM (PAP)

Podajemy wypowiedzi przedstawicieli kół politycznych i społecznych we Włoszech, których korespondent PAP w Rzymie prosił o wyrażenie opinii na temat apelu wystosowanego przez Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie do Rady Miejskiej Hiroszimy w sprawie zaprzestania prób z bronią termojądrową.

SAVERIO BRIGANDE, pierwszy honorowy przewodniczący Rzymskiego Sądu Kasacyjnego oświadczył:

„Samo nawet przygotowanie, zwykła groźba wszczęcia zbrodniczej akcji — za którą prawo międzynarodowe uważa dziś wojnę — mające na celu zastraszenie i zmuszenie do uległości przypuszczalnych przeciwników, mogą stanowić same w sobie przestępstwo, któremu należy wszelkimi środkami zapobiec.”

Deputowany MARIO MELONI,

postępowy katolik, dyrektor dzienników „Il Paese” i „Paese Sera” powiedział:

„Sądzę, że z gorącą aprobatą podkreślić trzeba wszelką inicjatywę zmierzającą do oddalenia coraz to groźniejszego niebezpieczeństwa stosowania broni atomowej. Zarządy wielkich ośrodków miejskich, tak nieobojętne wobec niepokojów, cierpień i nadziei ludzi, którzy mieliby prawo szukać we wspólnocie swej mozolnej codziennej pracy raczej bezpieczeństwa i pokoju niż przerażenia i zniszczenia, wydają się szczególnie powołane do alarmowania opinii publicznej i rozwinięcia zbawiennej działalności w zbiorowiskach ludności cywilnej.”

GIORGIO BETTIOL, deputowany z ramienia Włoskiej Partii Komunistycznej i sekretarz parlamentnej grupy włosko-polskiej oświadczył:

„W chwili, kiedy dowództwo NATO instaluje na terytorium Włoch bazy wyrzutowe pocisków atomowych i zamierza przekształcić nasz kraj w magazyn broni o przerażającej sile niszczycielskiej, wszelka inicjatywa zmierzająca do porozumienia między krajami produkującymi tak niebezpieczną broń musi cieszyć się bezwarunkowym poparciem wszystkich, którym leży na sercu los ludzkości.

Głos Warszawy powinien obudzić echo w Cassino, Marzabotto i we wszystkich miastach włoskich, które poznały barbarzyństwo wojny.”

Egipt oskarża Izrael

KAIR (PAP)

Opublikowano tu oficjalny komunikat egipskiego departamentu informacji, stwierdzający, że Izrael nadal narusza egipsko-izraelską linię demarkacyjną.

Komunikat podaje, że żołnierze Izraela naruszyli wielokrotnie linię demarkacyjną w strefie Gazy. Np. 13 i 28 marca oraz 8 kwietnia patrol izraelski przekroczył tam linię i zaatakował posterunki egipskie. W dniach 17, 18 i 22 marca samoloty izraelskie naruszyły obszar powietrzny Gazy.

Wypadki te — zdaniem władz egipskich — stanowią prowokację i są wstępem do nowych, poważnych wydarzeń, a być może do nowej agresji izraelskiej.

ze świata

RADA REPUBLIKI zatwierdziła plan przebiecia tunelu pod Mont Blanc. Plan ten został zaaprobowany przez francuskie Zgromadzenie Narodowe i parlament włoski. Koszty budowy tunelu zostaną pokryte przez Francję, Włochy i Szwajcarię.

RADA MIEJSKA PARYŻA postanowiła wnieść na jednym z placów paryskich pomnik Ferdynanda Lessepsa — budowniczego Kanału Sueskiego. Pomnik Lessepsa, wzniesiony u wejścia do Kanału Sueskiego, został obalony przez Egipcjan po nacjonalizacji Kanału.

AGENCJA TASS podaje z Teheranu, że dnia 12 bm. w irańskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych podpisane zostały dokumenty o wytyczeniu granicy między ZSRR a Iranem.

Z ALGERU donoszą, że do zaciętych walk między powstańcami a oddziałami francuskimi doszło w śróde w paśmie górskim ciągnącym się 240 km na południowy wschód od miasta Alger. Dowództwo francuskie podało, że w stoczonych tam bitwach zginęło 68 powstańców i 9 Francuzów.

W POBLIŻU GAZY wskutek eksplozji miny ziemnej zginęło w śróde dwóch indyjskich żołnierzy międzynarodowych sił policyjnych ONZ.

SEJSMOGRAFY obserwatorium astrofizycznego w Victoria (Kanada zachodnia) zanotowały w śróde niezwykle silne trzęsienie ziemi, którego centrum znajdowało się w pobliżu Alaski.

Projekt konstytucji Singapuru

LONDYN (PAP)

W czwartek przed południem został podpisany w Londynie projekt konstytucji dotychczasowej kolonii brytyjskiej Singapuru. Singapur ma być państwem posiadającym autonomię i wchodzącym w skład Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Projekt konstytucji jest wynikiem czterotygodniowych obrad, które toczyły się w Londynie.

Wielka Brytania zatrzymuje w swych rękach politykę zagraniczną i obronę. Wprowadzono również pewne zastrzeżenia dotyczące bezpieczeństwa wewnętrznego. Przewiduje się, że w określonych wypadkach zagrażających bezpieczeństwu wewnętrznemu konstytucja może być zawieszona. Brytyjska baza wojskowa na wyspie Singapur, która obok Hongkongu stanowi najważniejszą pozycję strategiczną Wielkiej Brytanii na Dalekim Wschodzie — zostanie utrzymana.

Znów wygrał 32 tys. dolarów

NOWY JORK (PAP)

„Cudowne dziecko” amerykańskiej „Zgaduj-Zgaduli”, 10-letni Robert Strom, odpowiedział w wtorek na cztery pytania z dziedziny fizyki, aerodynamiki, astronomii, matematyki, meteorologii oraz elektroniki i wygrał dalsze 32 tysiące dolarów. Łączna suma wygranej Stroma wynosi obecnie 160 tys. dolarów.

Aby odpowiedzieć na pierwsze pytanie, Strom musiał podać jeden z wzorów na częstotliwość prądu zmiennego. Następne pytanie brzmiało: „Jaki silnik nadaje się bardziej do użycia w pojazdach kosmicznych: przepływowo-odrutowy czy raketowy?” Strom odpowiedział, że przyszłe pojazdy wyruszające w przestrzeń pozaziemską będą posiadać raczej napęd raketowy, ponieważ silniki raketowe nie potrzebują powietrza. Silnik przepływowo-odrutowy może działać jedynie w atmosferze.

Odpowiadając na dwa ostatnie pytania Strom narysował bezbłędnie 4 symbole używane w matematyce, astronomii, meteorologii i elektronice.

Kultura Duńczyków nakazuje im troszczyć się o wygląd i schludność miasta, a że w mieście portowym, nasycenym wyjątkową wilgotnością, nie łatwo utrzymać czystość, władze miejskie zmobilizowały stałych zawodowych czyszczeni ulic, których widzimy w czasie „akcji”. Stolica Danii jest więc reprezentacyjnym biletem wizytowym tego niedużego, ale ambitnego narodu.



W stolicy DANII

Kraj o wysokiej kulturze obywateli i takimż poziomie oświaty znany na ogół z gazet i reklamowych prospektów, jako eksportera jajek, drobiu i masła. Wiadomo, Duńczycy potrafili świetnie rozwinąć u siebie hodowlę bydła i drobiu. W licznych szkołach rolniczych, w uniwersytetach ludowych kształcą i rozwijają się kadry doskonałych rolników. Wysoce postawiony przemysł spożywczy i rolny stanowi główne źródło dobrobytu Danii. Jest i przemysł ciężki, choć koncentruje się wyłącznie w największym mieście i porcie Kopenhagie — stolicy Danii.



Kopenhaga nie należy do najpiękniejszych architektonicznie miast w Europie, ma jednak sporo uroku. Liczne kanały, przecinające miasto, upodabniają je do Wenecji. Szczególnie, gdy zapada zmrok, a ulice jaśnieją różnokolorowymi neonami. Miasto zyskało sobie także, zresztą nie najbardziej zaszczytne, miano jednego z głównych centrów europejskich w zakresie... platnej miłości.

Stacje nadawczo-odbiorcze do walki z powodziami

W zalewie Dunajca, rzeki bardzo niebezpiecznej w okresie wiosennego przepływu wód, zainstalowano i uruchomiono dwie dalsze stacje nadawczo-odbiorcze. Za ich pośrednictwem pracownicy służby hydrologiczno-meteorologicznej przesyłają do tzw. bazy w Nowym Sączu meldunki o przypięciu i odpływie wód. Umożliwia to odpowiednio regulowanie poziomu wody w zaporze różnowskiej, a w związku z tym przyjęcie większej ilości wody.

Z pierwszego rejsu

Poza blisko 9 tysiącami ton ładunku drobnicowego, jaki przywiózł ze swego „dziewiczego” rejsu pierwszy polski „dziesięciotyśniak” M/S „Marceli Nowotko” do kraju przybyło tym statkiem 8 małych i 3 psy chińskiej rasy chow-chow.

Największym psotnikiem, najbardziej rozpuszczonym i najchętniej pijącym wódkę (tylko słodka) jest mały kapitan statku — Koko. W dniu przybycia statku do portu Koko pozowała kronice filmowej przy kieliszku Benedyktynek, siedząc na stole w gabinecie swego pana.

W pierwszy rejs statku udała się 2-osobowa ekipa filmu Polskiego. Filmowcy nakręcili w czasie podróży 10 tys. metrów taśmy kolorowego filmu. (PAP)



Na podbój tatrzańskich szczytów

Mimo kapryśnej, prawdziwie kwietniowej pogody, ruch turystyczny w Tatrach nie słabnie. Najwięcej amatorów wędrówek górskich przewija się przez schronisko nad Morskim Okiem. Wspaniałe jezioro tatrzańskie, które wyzwoliło się już z okowów lodu, podziwiają również liczni wczasowicze, przybywający tutaj codziennie głównie z Zakopanego (PAP)

Podróż do... Wielkopolski

NOWE MIASTO — rzeczpospolita zapomnianych

Wybrałem się w daleką podróż. Do Wielkopolski... Żółta mapa, wisząca na ścianie w redakcji, wabi nazwami miast, miasteczek i wsi. Koło, Ostrów, Środa, dalej jakieś Dominowo, Murzynowo, Kłęka. W tych niedalekich od Poznania i „nie bardzo podłych” miejscowościach kryją się ważne sprawy ludzi.

ŁUDZIE, JAK ŁUDZIE

Dojazd jest diabelnie skomplikowany — tylko jeden autobus dziennie łączy Jarocin z Nowym Miastem, Pociąg nie ma.

Młody człowiek w welwetowej marynarce tłumaczy, jak dostać się z Jarocina do celu mojej podróży.

— Ale — mówi ten przygodny informator — ja też tam jadę. Pokaż panu. A do kogo pan jedzie?

Właściwie trudno mi to wytłumaczyć — do nikogo i do każdego. A raczej do wszystkich. Gdy próbuję jakoś się przedstawić, słyszę:

— O, to najlepiej proszę iść do Gromadzkiej Rady Narodowej.

Otóż, nie! Ja właśnie chcę rozmawiać nie z urzędem, lecz z ludźmi.

Rozmawiam zatem z ludźmi i dochodzę powoli do wniosku, że są w dużym stopniu zmęczeni codziennymi, upartymi troskami. Żalę się: „Nic się u nas nie zmienia”.

To brzmi niepokojąco.

DZIWNĄ WIEŚ

Przed wojną Nowe Miasto nie było wsią, miało prawa miejskie. Po wojnie mu je odebrano. Nie znam przyczyn tego postanowienia, ale z całą pewnością to miłe miasteczko nadwarciańskie jest dziwną wsią. Zamieszkuje ją bowiem „aż” pięciu rolników, reszta zaś (Nowe Miasto liczy ponad 1.100 mieszkańców) — to w większości robotnicy.

Co jednak znaczą — tłumacząc na język bardziej zrozumiały — prawa miejskie? Powiatowa Rada Narodowa w Jarocinie pojmuje Nowe Miasto jako osiedle zaliczone do tzw. strefy wiejskiej. Stąd (uwaga, kłopot nr 1!) mieszkańcy tego osiedla nie mogą liczyć na choćby „jakieś takie” zaopatrzenie w artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. „Odnosi” referencji z biur jarocińskich nie mają skomplikowanego życia: Wiesz? No, to na co im masło, kielbasa, śledzie, lepsza mąka, ciastka?

Rezultatem tego istotnie małosobliwego stosunku do robotników Nowego Miasta jest prawie śmieszny fakt że muszą oni wlec wymienione „specjały” z Jarocina (16 km) i Poznania (54 km)!

Ponad 200 ojców i matek nowomijskich wstaje (kłopot nr 2) codziennie o godz. 3 w nocy. Pracują oni bowiem w Poznaniu, Jarocinie i Witaszycach. Nie mogą długo leżeć w łóżkach, bo żaden pociąg ani autobus nie dowiezie ich do miejsc pracy. Ludzie się męczą, przeklinają na czym świat stoi — i „ciągną” 5 km do stacji kolejowej w Chociczy. A przecież dawniej był autobus...

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

— Jeszcze przed paru laty było w Nowym Mieście znaczenie lepiej. To tłumaczy mi ludzie tego osiedla, to samo twierdzi kierownik bardzo żywotnej świetlicy, Henryk Szymański, i kierownik miejscowej stołarni spółdzielczej, Konrad Czosnowski.

Więc co się stało? Dlaczego niegdyś żywotne miasteczko, pięknie położone nad Wartą, jest dzisiaj osiedlem ludzi zmęczonych?

Niestety, muszę notować, że ów nieszczęsny miniony okres nie-

rodność audycji, operatywność redakcji w terenie, docieranie do ludzi, a co najważniejsze — ideę przyswiecającą zespołowi Polskiego Radia w Poznaniu.

Opowiedzmy pokrótce historię naszej rozgłośni.

Myśl wybudowania radiostacji w Poznaniu poczęła się w roku 1925 z inicjatywy starosty i radcy wojewódzkiego — Stanisława Zioteckiego. Koszt budowy przejął na siebie Związek Powiatów Wielkopolski. W lipcu 1926 roku został przydzielony Radiu Poznańskiemu przez magistrat teren pod budowę przy ul. Bukowskiej 53 (obecnie Świerczewskiego). Uroczyste otwarcie rozgłośni i radiostacji nastąpiło w kwietniu 1927 r. W audycjach brali udział wszyscy niemal wybitni muzycy, artyści operowi i dramatyczni, profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego, dziennikarze. Z wybitnych ówczesnych wykonawców przebywają obecnie w Poznaniu m. in.: Gertruda Konatkowska, Maria Schreiberówna, Zdzisław Jahnke, Józef Madeja, Maria Janowska-Kopczyńska, Maria Trampezyńska, Józef Woliński, Jerzy Koller, Stefan Blachowski, Tadeusz Cyprian, Józef Waxman i inni. Pierwszym dyrektorem Polskiego Radia w Poznaniu był Kazimierz Okoniewski, kierownikiem muzycznym — prof. Franciszek Łukasiewicz. Prezesem Kuratorium Spółki Radia Poznańskiego był ówczesny prezydent miasta — Cyryl Ratajski. Dnia 1 października 1933 roku Spółka Akcyjna Polskie Radio w Warszawie, po upływie terminu subkoncesji, przejęła Radio Poznańskie. Rok później wybudowano nową stację nadawczą o mocy 16 kW na terenie Cytadeli, tamże wzniesiono drugą stację nadawczą, o mocy 50 kW, opracowaną przez konstruktorów Polskiego Radia w Warszawie. Oba te urządzenia na Cytadeli oraz studia na placu Wolności uległy zniszczeniu w czasie walk o Poznań w 1945 r. Po wyzwoleniu, w lutym tego samego roku, jeszcze w czasie działań wojennych powstała komórka organizacyjna Polskiego Radia przy Wojewódzkim Wydziale Informacji i Propagandy. Pierwszym dyrektorem Rozgłośni po wojnie był Adam Kostaszk, delegowany do Poznania przez władze centralne. W przeciągu trzech miesięcy odbudowano radiostację oraz urządzono studia przy ul. Berwińskiego 5. Uroczyste otwarcie rozgłośni i radiostacji, połączone z nadaniem pierwszego programu, po wojnie, nastąpiło w dniu 3 czerwca tegoż roku. W marcu 1946 r. rozgłośnia w Poznaniu uzyskuje połączenie kablowe i wychodzi z audycjami własnymi na falę ogólnopolską. Jedną z najpopularniejszych audycji jest lekcja gimnastyki radiowej o opracowaniu mgr. Karola Hoffmana, z akompaniamentem fortepianowym Franciszka Wasikowskiego. Audycja ta obchodziła w tym roku 11-lecie swego istnienia. W roku bieżącym powstanie w Poznaniu nowoczesna, o mocy 300 kW, radiostacja z zasięgiem słyszalności w całej Europie.

Wybrałem Nowe Miasto z mapy „na ślepo”. Jest to mały wycinek dużego kraju. W tym dużym kraju zmienia się wiele. Bardzo wiele. W małym wycinku trwa jeszcze groźny bezwład. „Dojdzie do nas na pewno — mówią ludzie nowomijscy — to co jest już gdzie indziej, ale kiedy?”

Właśnie — kiedy? Kolację jem w gospodzie przy szosie. Widzę przy innym stoliku mego informatora w welwetowej marynarce. Pije piwo i uśmiecha się. Siadamy razem. W jeszcze jednej rozmowie z „tubylcem” szukam potwierdzenia tego, co tu usłyszałem. Zgadza się wszystko.

A na dodatek okazuje się, że mój rozmówca jest sekretarzem miejscowej organizacji partyjnej.

— Panie! — mówi. — O nas zapomnieli...

Ze świtem opuszczam Nowe Miasto, rzeczpospolitą zapomnianych.

Wojciech TYBLEWSKI

Tyle curriculum vitae „Polskiego Radia Poznań”.

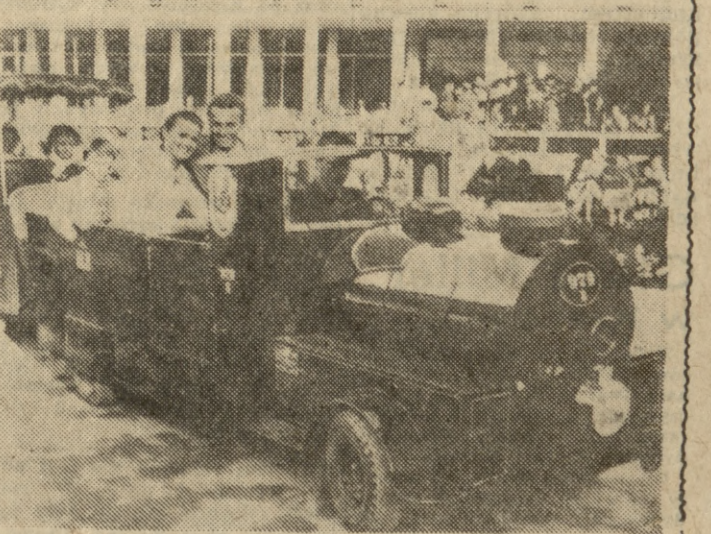
Wypadałoby teraz zastosować się do wymagań konwencji i złożyć życzenia. Czego? Ciekawych audycji? Nowego gmachu? Dalszych 30 lat wydajnej pracy? A może życzenia pozytywnych opinii tzw. czynników, czy szczęścia osobistego dla wszystkich pracowników Polskiego Radia...

Nie, nie chodzi mi o to, gdyż to nie jest najistotniejsze.

Niech za pośrednictwem masztu poznańskiej radiostacji leci w świat prawda o naszych codziennych poznańskich, wielkopolskich sukcesach i kłopotach, zmartwieciach i radościach. Wnieśmy na cześć tej prawdy jubileuszowy toast!

MAK

Zwykli śmiertelnicy Kopenhagi, stroniący od nocnego życia, mają swoje Tivoli, słynny park rozrywki. Nawet obserwatorom do starca Tivoli przyjemnych, fascynujących niekiedy widoków, porównując pogodą i beztroską. Widać to z rozśmieszonych spojrzeń pasażerów dziecięcego pociągu.



Za to dzień jest w Kopenhagie szary i ciężki. Rzadko tylko uderzają turystę przyjemne dla oka zabytki architektury. To co widać na zdjęciu nie jest żadnym pomnikiem historii, lecz po prostu „centralą” kapitalistów duńskich — gmach giełdy (XVII wiek).

Wszystkie zdjęcia: CAF

Dobre hasło nie rdzewieje

Turniej na dworze króla Emila I dobiega końca. Walki na miecze już zakończono. Zwycięzca w łowieniu pierścienia na wędkę zaprasza już o to do tańca najpiękniejszą damę królewskiego dworu. Z tronu wstaje król i odzywa się w te słowa: — Rozjedźcie się po całym naszym kraju i głoscie wszem wobec sławę rycerzy Cieplic. Prawdziwych rycerzy — zuchów...

Tak oto zakończyła się wielka zabawa „w coś” zuchów z eksperymentalnych drużyn i kursantów kursu podharcemistrzowskiego ze specjalnością zuchową — pracujących w Centralnym Ośrodku Harcerskim w Cieplicach-Zdroju, podległym Ministerstwu Oświaty. W ośrodku tym odbyły się już trzy podobne 21-dniowe turnusy.

Szkolenie podharcemistrzów zuchowych nie jest do pomyślenia bez ciągłej pracy z dziećmi. W Cieplicach w tej chwili istnieje 16 zuchowych drużyn eksperymentalnych. Samo szkolenie wiąże się bezpośrednio z pracami programowo-metodycznymi. Ośrodek pracuje obecnie przede wszystkim nad ciekawymi, ale trudnymi problemami ruchu zuchowego, a zuchów-dziewcząt przede wszystkim. W Cieplicach zgrupowane są najlepsze instruktorki ruchu zuchowego. Przewiduje się, że do lata przeszkolonych zostanie w Cieplicach około 350 podharcemistrzów.

W lecie, na terenie powiatu Jelenia Góra, odbędzie się Centralna Zuchowa Akcja Szkoleniowa (CZAS), na której powinno być przeszkolonych w 10 obozach około 400 podharcemistrzów. Praca ich będzie odbywała się w oparciu o 26 kolonii zuchowych. Na CZAS-ie zorganizowane też będą dwa 80-osobowe obozy dla drużyn zuchowych. Do „ich dyspozycji” oddane zostaną 2 kolonie letnie zuzsków.

Można przypuszczać, że w je sieni ruch zuchowy dostanie poważny zastrzyk młodych instruktorów, podharcemistrzów i drużynowych. Będzie to niewątpliwie poważna ulga w największym bodajże w tej chwili cierpieniu, jakim jest brak kadr.

Niedawno odbył się zjazd drużynowych zuchowych prowadzących badania eksperymentalne nad zainteresowaniem mi dzieci w wieku zuchowym. Z badań tych zostaną wysnute wnioski dla dostosowywania obecnie istniejących cykli sprawnościowych do potrzeb drużyn wiejskich oraz drużyn dziewczęcych.

Drużynowi i instruktorzy zuchowi postanowili dzielić się wynikami swych obserwacji z Instytutem Pedagogiki, który

W 80 rocznicę urodzin twórcy »Legendy Bałtyku«

W tym roku minie 80 rocznica urodzin Feliksa Nowowiejskiego. Do dziś zachował się w Barczewie, małym miasteczku oddalonym od Olsztyna o 15 km., dom, w którym urodził się twórca „Legendy Bałtyku” i „Roty”.

W związku z tą rocznicą Prezydium PRN w Barczewie podjęło uchwałę odremontowania budynku oraz urządzenie w jednym z pokoiów zajmowanych ongiś przez rodzinę Nowowiejskiego muzeum. Zgromadzone w nim zostaną pamiątki po Feliksie Nowowiejskim. Zebrania ich podjął się komitet obchodu uroczystości rocznicowych.

Olsztyńska orkiestra symfoniczna pragnie uczcić pamięć kompozytora wielkim koncertem, którego główną pozycją będzie montaż muzyczny z opery Nowowiejskiej — „Legenda Bałtyku”.

W związku z rocznicą urodzin kompozytora ukazuje się wkrótce w księgarniach album zdjęć i planów związanym z jego życiem i twórczością. (zap)

Glenn Miller w Krakowie

Wielotysięczne rzesze mieszkańców Krakowa wypełniły szereg hal Gwardii, by usłyszeć i zobaczyć jeden z najlepszych zespołów jazzowych — Glenn Millera pod dyktando Ray Mc Kinley'a.

Od pierwszej chwili, gdy rozległy się takty „Księżycowej serenady” — stały się orkiestry — do końca występ nie milkiły entuzjastyczne oklaski. (PAP)

dokona naukowych uogólnień tych doświadczeń.

W tej chwili zuchy zdobywają, a raczej bawią się w 14 sprawności zuchowych, 8 dalszych już się przygotowuje. Ostatnio opracowano ciekawą sprawność z cyklu historycznych. Bardzo np. podoba się sprawność zucha-Słowianina, czy woja piastowskiego. Zapoznanie się ze sprawnością rycerza Czarnieckiego przebiega na podstawie lektury Sienkiewicza. Sprawność powstała jest pomyślana w ten sposób, że może być dostosowywana do różnych regionów (np. powstaniec śląski, czy listopadowy w Warszawie). Niezapomnianych wrażeń dostarcza także zuchom zabawa w partyzanta.

AGES



Zgodnie z dyskutowanym w Sejmie planem rozwoju przemysłu drobnego przewiduje się wydatne podwyższenie produkcji artykułów powszechnego użytku, których brak na rynku daje się dotkliwie we znaki szerokiej publiczności. Planuje się dwukrotny wzrost produkcji krajowych żyłek, przy czym jakoś ostrzy ma ulec radykalnej poprawie.

Do realizacji tych zamierzeń przyczyni się uruchomiona w końcu ub. roku Fabryka Żyłek w Rawie Mazowieckiej, wyposażona w nowoczesne maszyny i urządzenia sprowadzone z NRF.

Zaloga przewiduje wykonanie planu za pierwszy kwartał br. w 115%, zaś do końca bież. roku zamierza dostarczyć odbiorcom 80 milionów żyłek pierwszorzędnej jakości.

Na zdjęciu: Władysław Marciniak podczas polerowania ostrzy.

CAF — Fot. Szarfharce

Turystyka za dewizy

W roku bieżącym kraj nasz przyjmie około 20.000 turystów z zagranicy, wysyłanych do nas, w porozumieniu z Orbisem, przez cudzoziemskie biura podróży. W liczbie tej, z grubsza biorąc, 50 proc. stanowić będą nasi rodacy z obczyzny, uczestnicy wycieczek polonijnych.

Najwięcej, bo około 7 tys. osób, przyjedzie z Czechosłowacji. Na drugim miejscu stoi NRF, skąd przybędzie 5 tysięcy osób. Ze Stanów Zjednoczonych spodziewamy się 1.200 osób, wśród których zdecydowaną większość reprezentować będzie miejscowa Polonia. Francja da 1.000 turystów, w tym również większość Polaków. Dalszy tysiąc wycieczkowiczów przysła radziecki „Inturist”. Po raz pierwszy po wojnie gościć będziemy zorganizowane wycieczki turystów z Anglii, Austrii, Belgii, Włoch, Szwecji i Holandii. Będą to na razie niewielkie, bo w sumie liczące po 100 — 250 osób grupy.

Wpływy dewizowe z ruchu turystycznego w bieżącym roku powinny przynieść około 400 tysięcy dolarów (od turystów z krajów zachodnich) i blisko 2 miliony rubli (od turystów z krajów demokracji ludowych). Poza tym spodziewać się można dalszych kilkuset tysięcy dolarów oraz rubli od gości z zagranicy przyjeżdżających indywidualnie, np. na Targi Poznańskie. Przewiduje się, że na Targi przyjedzie ponad 6 tys. cudzoziemców, a więc o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Razem więc tegoroczne wpływy z turystyki mogą dać nam, szacunkowo biorąc, około 700 — 800 tys. dolarów i 2 — 3 miliony rubli.

Dla porównania warto podać, że licząca 7 milionów mieszkańców Austria, która z dochodów z turystyki pokrywa swój deficyt bilansu płatniczego, w roku 1956 otrzymała z tego tytułu 3 miliardy szillingów, co w przybliżeniu równa się 115 milionom dolarów.

Dla Polski ruch turystyczny zaczął się praktycznie dopiero od ubiegłego roku, w którym gościliśmy niecałe 5 tys. turystów skierowanych w ramach wycieczek przez zagraniczne biura podróży. W poprzednich latach, poza przyjazdami indywidualnymi, ruchu turystycznego cudzoziemców w Polsce nie było prawie zupełnie. Poza przemianami politycznymi, które

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”

W ub. roku przeciętny koszt pobytu w Polsce wynosił dla turysty z zagranicy około 20 dolarów na dobę, w roku bieżącym stawki Orbisu zostały jeszcze obniżone i utrzymują się w granicach 8 — 16 dolarów na dobę. Ceny te kształtują się już mniej więcej na poziomie cen światowych, choć jeszcze pod tym względem jesteśmy drożsi od Austrii, czy Włoch, które przyciągają corocznie miliony cudzoziemców m. in. taniością swoich usług turystycznych.

Niepokoje napawa fakt, że w najbliższych latach nie będzie my mogli jeszcze dokonać poważnego skoku naprzód, a to głównie z przyczyn natury technicznej: brak nam odpowiedniego wyposażenia w turystycznych rejonach kraju oraz należytej propagandy naszych możliwości turystycznych. Wprawdzie „Orbis” planuje wydanie w bieżącym roku kilku tysięcy barwnych prospektów i programów turystycznych, a do roku 1960 przewiduje się zbudowanie kilku nowych hoteli dla gości z zagranicy (w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, prawdopodobnie w Krakowie i Częstochowie), ale jest to wszystko za mało, jak na nasze potrzeby i możliwości. Niewiele się robi na przykład, aby udostępnić turystom z zagranicy Pojezierze Mazurskie, które zbudziło już zainteresowanie zagranic jako teren sportowych polowań i wędkarstwa; to samo odnieść można do Białowieży, Bieszczadów, Pomorza, Dolnego Śląska i innych rejonów turystycznych. Większą pozostawiamy uwagę należałoby zwrócić na Poznań, który ze względu na Targi stanowić będzie z

roku na rok coraz większy magnes dla zagranicznych turystów.

Jeśli chodzi o Mazury, Orbis wyszukuje już obiekty, które dałoby się przystosować do obsługi zagranicznych turystów — amatorów polowań, wędkarstwa i kajakarstwa. Są to jednak półśrodki, które przełomu nie zrobią, chociażby dlatego, że obiektów takich jest tam niewiele. Należałoby raczej rozpocząć budowę odpowiedniej bazy turystycznej w postaci co najmniej kilkunastu większych hoteli w różnych punktach kraju, a ponadto pewnej liczby mniejszych pensjonatów, schronisk i domków campingowych.

Ponieważ sprawa rozwoju turystyki interesuje w dużym stopniu również Poznań, sugeruję te polecamy uwadze posłów z naszego terenu, zwłaszcza tych „ze szczebla centralnego”. Walka o kredyty na turystykę jest wprawdzie zajęciem bardzo niewdzięcznym. Wśród niektórych naszych działaczy państwowych istnieje bowiem jakiś nie dający się wytłumać czy brak zainteresowania tą sprawą (obrabiarki — owšem, ale turystyka...?). Warto jednak mieć stale na względzie, że inwestycje w tym zakresie zwracają się z okładem w ciągu bardzo krótkiego czasu. Małeńka Austria, od której nie jesteśmy na pewno gorsi pod względem piękna terenów turystycznych, mogłaby być dla nas przykładem.

Karol RZEMIENIECKI

Wielkopolscy pszczelarze uruchamiają własną spółdzielnię

Na przełomie 1949-50 roku pszczelarze wielkopolscy, zielonogórscy i poznańscy toczyli boje o utrzymanie swej spółdzielni specjalistycznej o zasięgu międzywojewódzkim. Wiele czytelników przypomni sobie zapewne tę kampanię, gdyż „Głos” stanął wtedy zdecydowanie po stronie pszczelarzy włączając się czynnie do walki. Twierdziliśmy wówczas i dziś nie potrzebujemy zmieniać ani jednego słowa, że dobrowolne, zespołowe współdziałanie kilku tysięcy ludzi może przynieść tylko pożytek im samym i całemu społeczeństwu. Wychodziliśmy z założenia, że likwidacja dobrze prosperującej spółdzielni, kierowanej przez samych pszczelarzy, prowadzącej pracę organizatorską, dydaktyczną i zaopatrzeniową musi się odbić ujemnie na rozwoju pszczelarstwa.

Życie potwierdziło nasze tezy w całej rozciągłości. Niestety! Przegraliśmy wówczas walkę z biurokracją, centralizacją i „księżycową ekonomią”. Zwyciężył schematyzm. Międzywojewódzka Spółdzielnia Pszczelarska została zlikwidowana. Tradycyjny, wysoki poziom wielkopolskiego pszczelarstwa znacznie się obniżył. Ucierpiała także jakość miodu. Indywidualni pszczelarze borykali się z bardzo wielkimi trudnościami w dziedzinie zaopatrzenia i zbytu. Albowiem powstałe na gruzach spółdzielni Pszczelarskiej Zakłady Handlowe opinali niektórzy pseudofachowcy.

Ale czasy się zmieniają. I w naszym życiu publicznym zapanowała odrobina zdrowego rozsądku. Z satysfakcją możemy więc donieść, że w przyszłą środę 17 bm. o godz. 10 rano odbędzie się przy ul. Towarowej 45 walne zebranie członków b. Spółdzielni Pszczelarskiej celem jej reaktywowania. Jesteśmy pewni, że frekwencja pszczelarzy będzie na tym zebraniu b. duża. Wszyscy bowiem są zainteresowani w rozwoju swej produkcji bądź ubocznej, bądź w niektórych podstawowych. My ze swej strony możemy tylko życzyć — owocnych obrad i powodzenia w pracy! (kj)

W budownictwie terenowym — ku lepszemu

Od kwietnia weszła w życie nowa struktura przedsiębiorstw budowlanych, które już wielokrotnie zmieniały nazwę. Od spółdzielni budownictwa wiejskiego, przez budowlane przedsiębiorstwa powiatowe, przez zarządy wojewódzkiego zjednoczenia budownictwa przechodzi się do przedsiębiorstw budownictwa terenowego.

Zmiana nie polega jednak tylko na przemalowaniu szyldu. Ulega także poważnej reorganizacji struktura pracy.

W roku 1956 na terenie województwa działało jedno przedsiębiorstwo z siedzibą w Poznaniu. Budowało ono kilka tysięcy domów w całym województwie i to głównie na wsi. Zarządy budowlane w terenie miały ograniczony zakres działania. Zawieranie umów, przyjmowanie dokumentacji, szereg nawet drobiazgowych decyzji należało wyłącznie do kompetencji Zarządu Zjednoczenia w Poznaniu. Tylko Zjednoczenie miało prawo występowania w sądzie, w arbitrażowych komisjach, tylko ono decydowało o ubezpieczeniach, roszczeniach za szkody itd. Trudno dyktować tak rozbudowaną i skomplikowaną maszynię. Istniała na dodatek do połowy roku cicha zapowiedź, że właściwym modelem będzie pełna centralizacja i likwidacja zarządów budowlanych w terenie. Kolejne więc centralizowano kredyty bankowe, wpływy pieniężne, wreszcie nawet w ostatnim kwartale 1956 księgość kilku zarządów. O każdy grosz na najdrobniejszy wydatek trzeba było prosić w Poznaniu. Kierownictwa Zarządów, nie mając osobowości prawnej, mając ograniczone możliwości, widząc nieraz trudności, przekazywały je Zjednoczeniu, chociaż przy większym wysiłku można by im zaradzić na miejscu.

Dziś to wszystko minęło. Jeden rok trwał kosztowny eksperyment, który w efekcie przyniósł 11 i pół miliona złotych straty. Zamiast bowiem planowanych 12 milionów zysku, Zjednoczenie uzyskało tylko trochę ponad pół miliona. Ciekawie, że sam zarząd Zjednoczenia w Poznaniu stracił tylko cztery miliony.

Obecna reforma nie jest na wrotom do dawnych „be-pów”. Okazuje się, że były to jednostki zbyt drobne. Pracując w kilku powiatach, moż-

na lepiej wykorzystywać ekipy fachowców, sprzęt i materiały oraz zaoszczędzić na kosztach administracji.

Zmiana struktury organizacyjnej to jednak nie wszystko. Aby osiągnąć naprawdę lepsze wyniki, potrzebne są gruntowne posunięcia ekonomiczne. Oto kilka przykładów:

Wiadomo, że największe trudności występowały w zaopatrzeniu w materiały budowlane. Logiczne więc byłoby rozbudować zakłady produkcji pomocniczej wyrabiającej gotowe elementy, kupować wyroby np. z własnej betoniarńi, a nie innych.

Tak na chłopski rozum. W praktyce jednak jest inaczej. Rozszerzenie produkcji pomocniczej własnej daje więcej materiałów budowlanych, lecz równocześnie angażuje do pracy więcej pracowników. Wskaźnik zaś funduszu jest nienaruszalny; jeśli więcej zużyje się go w produkcji pomocniczej, o tyle jest go mniej na budowach. Można by rozbudować produkcję pomocniczą, można by wykorzystać materiały miejscowe, można by produkować wyroby betonowe nawet na zbył dla innych przedsiębiorstw, czy dla indywidualnego budownictwa, ale na przeszkodzie stoi „święty” wskaźnik funduszu plac.

Nie chodzi tu o zniesienie kontroli bankowej, ani o podwyższenie funduszu plac w skali ogólnokrajowej. Przecież zamiast wydania funduszu plac w scentralizowanych zakładach te same albo i mniejsze sumy wyda się przy produkcji prefabrykatów bezpośrednio na placu budowy. Nie trzeba tu długiej argumentacji. Jako przykład niech posłużą dachówki cementowe. Wyrabiana na budowie z miejscowego piasku, wymaga tylko dowiezienia dachówczarki i cementu. Gdy zaś wykonujemy ją w scentralizowanym zakładzie, to dowozimy doń nie tylko piasek i cement, ale i odwozimy setki kilometrów produkcję gotową. Wydajemy tysiące złotych na niepotrzebny transport, na przeładunki. Stłuczki w dachówkach wynoszą już na stacji wydławowej około 20 proc. do budowy dochodzi nieraz 40 proc. stłuczek i na dach wchodzi 50 proc. pierwotnej ilości. Potrzebne jest więc tylko jedno małe zarządzanie, le-

galizujące przekroczenie planu funduszu plac proporcjonalnie do wartości dodatkowej produkcji pomocniczej. Sprawa ta jest tak prosta i jasna, że chyba wystarczy na to uchwała Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wprowadzenie tego drobnego przepisu pozwoli na uruchomienie żwirowni, wyrobu dachówek, kregów betonowych, pustaków i innych materiałów i prefabrykatów.

Można by się nawet zastanowić, czy w sprzyjających warunkach nie byłoby słuszne mieć prawo sprzedawania nadwyżki produkcji pomocniczej budującym indywidualnie. Z praktyki bowiem wiemy, że szereg materiałów, szczególnie deficytowych, przechodziło do nich drogą nielegalną. Za te materiały, niestety, nie brało pieniędzy przedsiębiorstwo, lecz spekulanci i złodzieje.

Inna sprawa, to barakowoz. Ktoś gdzieś wpadł na pomysł wybudowania przenośnych domków na kółkach, które miały służyć jako kwatery dla robotników. Próba okazała się nieudana. „Domy Drzymały” okazały się bardzo kłopotliwe w transporcie. Dziś we Wrześni stoi bezużytecznie całe „cygańskie miasto”.

Wozy zostały już zapłacone, lecz poszczególne przedsiębiorstwa nie spieszą się z wydaniem dodatkowo kilku tysięcy złotych za ich przewiezienie. Jak tę sprawę rozwiązać? Zbędne wozy należy sprzedać z licytacji innym przedsiębiorstwom lub osobom prywatnym. Wóz wyposażony w szafy, łóżka, pościel, a nawet radio kosztuje około 30.000 zł. Myślę, że reflektanci się znajdą. Za uzyskane zaś środki warto by kupić samochody osobowe dla poszczególnych przedsiębiorstw terenowych. Sytuacja na tym odcinku jest beznadziejna. W roku 1956 w samym zarządzie budowlanym w Koninie wydano na taksówki wypłatne 225.000 zł. Ileż zaoszczędziłoby się mając własne samochody osobowe!

Poszczególne przedsiębiorstwa mają obecnie dodatkowy bodziec w postaci funduszu za kładowego. Trzeba wypracować planowy zysk i jeszcze coś ponadto.

Zygmunt PECHERSKI

NOWOŚCI WYDAWNICZE

DĄBROWSKA Maria — „Zdarzenia”. Ilustr. J. Grabiańskiego, s. 523. Pł. zł 18,30. „Nasza Księgarnia”.

Tom jest obszerny (523 str.) i mieści w sobie trzy literackie rodzaje prozy. Mamy tu krótkie opowiadania, fragmenty wyjęte z powieści dla dorosłych (Noce i dnie) oraz większe utwory dla młodzieży, jak Marcin Kozera czy Przyjaźń.

Tylko cztery ostatnie opowiadania odnoszą się do okupacji hitlerowskiej i lat powojennych, wszystkie inne utwory znane nam są z publikacji dwudziestolecia międzywojennego.

„Zdarzenia” Dąbrowskiej to niełatwa lektura. Nawet dla starszej młodzieży będzie ona niewątpliwie przedstawiała dość wysoki próg, którego nie da się beztrudno przeskoczyć. Lektura „Zdarzeń” wymaga, jak miłoś, wyłączenia zainteresowania, uwagi i czujności. Dopiero przy takiej postawie „Zdarzenia” pokażą czytelnikowi całą swoją piękność i całą swoją mądrość.

Dobrze jest wziąć do rąk książkę Dąbrowskiej — „Zdarzenia”. Wielką radość przyniesie ją i wielką satysfakcję pomyśleć, że młody czytelnik znów dostanie lekturę, która obudzi jego wrażliwość na arcydzieła przyrody i arcydzieła sztuki.

Książka Dąbrowskiej daje czytelnikowi cenny upominek własnego życia: głęboką wiarę w człowieka, głęboką wiarę w sens i wartość obcowania ludzi między sobą.

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość robotników do robót ziemnych zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Poznań, ul. Grunwaldzka 1. K2092

Kierownika zakładu odlewni i obróbki mechanicznej metali nieżelaznych poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe. Wymagane odpowiednie kwalifikacje fachowe i organizacyjne. K2124

Maszynistę i zecera do drukarni w Rogoźnie na dobrych warunkach przyjmie Spółdzielnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2159.

7 murarzy, 4 cieśli, 2 stolarzy oraz 12 robotników niekwalifikowanych zatrudni na dogodnych warunkach od 15 bm. Brygada Budowl. Rem. przy Zespole PGR Boczków z siedzibą w Garbaczku, pow. Rzepin. Stacja kolejowa Boczków na trasie Rzepin — Poznań. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, plus naturalia. K2179

W niedzielę, dnia 14 kwietnia br.

WSZYSTKIE ZAKŁADY USŁUGOWE

Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy

FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEJ

w Poznaniu

BĘDĄ CZYNNE OD GODZ. 10 DO 18.

K2183

Zjednoczenie Robót Inżynierskich
w Poznaniu

SPRZEDA W CAŁOŚCI

URZĄDZENIE WARSZTATU SZEWSKIEGO

w tym 2 maszyny (łaciarki) i materiały.

Sprzedaż odbędzie się w dniu 17. 4. 57 r.

o godz. 10 przy ul. Gnieźnieńskiej 13. K2192

PRZYJMujemy DO WYKONANIA

wszelkie narzędzia zataczane

jak:

FREZY PROFILOWE, MODUŁOWE,

ŚLIMAKOWE, do obróbki drewna itp.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. CEGIELSKI

Zakład Produkcji Narzędzi

w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229

tel. 81-81, wewn. 230. K2067

Praca

Potrzebna pomoc domowa dochodząca do jednego dziecka. Warunki dobre. Poznań, Jarochowskiego 34 m. 5, od godz. 15-18. 9507g

Krawców(owe) na prochowie i wiatrówek poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10068g.

Czeladników malarskich oraz uczyń przyjmie. Cz. Mikołajski, Poznań, Słowackiego 17. 10057g

Przedstawiciela rutynowego do przyjmowania zamówień na portrety przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10203g.

Pomoc domowa na dogodnych warunkach potrzebna. Hoffman, Nowawies Ujska, pow. Chodzież — Stacja Doświadczalna. 10377g

Szwajcar do byłego potrzebny zaraz względnie później. Mieszkanie zapewnione, szkoła w miejscu. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Frydman, Naclaw 33, stacja kolejowa i powiat Kościan. 21703p

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Poznań, Słowackiego 37 m. 6. 10280g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna na plebanię pod Poznaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10256g.

Nakładaczka do tyguli potrzebna. Poznań, Chwalińskiego 68, wyroby papiernicze. 10200g

Samotnego rolnika na gospodarstwo blisko Poznania poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10448g.

Gospośla czysta, umiejąca dobrze gotować potrzebna na wieś. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10237g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Warunki do dobre. Poznań, Grunwaldzka 74, parter. 10210g

Pracownice do pracy w ogrodzie potrzebne. Zgłoszenia: Ogrodnictwo, Poznań, Zawady 19 oraz ul. Michała 1 (Główna). 10312g

Osoba do spacerów z dziećmi i lekich prac domowych potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10349g.

Kierownictwu Politechniki Poznańskiej, Współpracownikom zmarłego, śp. **Józefa Słocińskiego** oraz wszystkim Znajomym za pamięć, wieniec i kwiaty serdeczne **„BÓG ZAPŁAC!”** składa rodzina 10812g

Kierownictwu i Pracownikom Woj. Zakładu Rem. Instal. Łączności, Zarządu Lasów Państw. Rejonu Lasów Państw. Poznań — Południe, Lokatorom oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za okazaną pomoc, współczucie i udział w pogrzebie śp. **Maksymiliana Olszańskiego** składa serdeczne **„BÓG ZAPŁAC!”** żona z córkami 10991g

Dnia 11 kwietnia 1957 zmarł nagle, w wieku 51 lat, śp. **Tadeusz Cybulski** nauczyciel Szkoły nr 2 w Swarzędzu. W Zrniarum tracimy sumiennego i wybitnego nauczyciela, wzorowego Kolegę i serdecznego przyjaciela dzieci. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godzinie 16.30 ze szkoły w Swarzędzu. Cześć Jego pamięci! Zarząd Oddz. Pow. ZNP w Poznaniu Wydział Oświaty PPRn w Poznaniu Ognisko ZNP w Swarzędzu 10944g

Dom Handlowy

„Delikatesy”

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 4

KUPUJE

towary spożywcze

z paczek zagranicznych po korzystnych cenach.

Biuro skupu czynne codziennie

w DH „DELIKATESY” Poznań, pl. Wolności 4

K2088

CHODZIESKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Chodzieży, ul. Fabryczna nr 1

wykonują

wszelkiego rodzaju

WYROBY TOCZONE

dla przedsiębiorstw uspołeczniionych oraz prywatnych. Ceny ściśle według kalkulacji. Termin dostawy według uzgodnienia. K1970

KOTLINY

piece przenośne

poleca

Ludwik Szymkowiak,

Poznań,

Kraszewskiego 23.

8236g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motor na ropę

S-60, 12 KM w bardzo do-

brym stanie. Stefan Zie-

lonka, Poznań-Minikowo,

Sandomierska 9 — war-

sztat. 10272g

Sprzedam kompletny war-

sztat wulkanizacyjny za-

prawodzący, w pow. mie-

ście. Informacje: Poznań,

Naramowicka 264a, od

godz. 18-20. 10340g

Okazyjnie sprzedam samo-

chód bagażówkę 1/4 tony,

marki „Tempo” 4-kołowy.

Leon Barczak, Witkowo,

Rynek 12, pow. Gniezno.

10361g

Cegły białe wapienno-

piaskowe, świeżo produk-

cji 20-30.000 szt. sprze-

daje. Oferty Biuro Ogło-

żeń, Świerczewskiego 3

dla 10348g.

10589g

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”

Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59

zawiadamia,

że Biuro nasze począwszy od dnia 15 kwietnia 1957 r.

CZYNNE BĘDZIE

od godz. 8.00 do 15.00

w soboty od godz. 8.00 do 13.00

Przypominamy, że ogłoszenia drobne również w godzinach

popołudniowych przyjmują wszystkie URZĘDY POCHTOWE

K2145

Wózki dziecięce autka

drewniane, koszykowe,

spacerowe, czeskie, na 10-

tych kółkach, nowe

czesne drewniane, gęste,

dla bliźniąt oraz lalek po-

leca: H. Świątek, Poznań,

Wrocławska 13. 9901g

Stół wibracyjny i inne ur-

ządzenia do produkcji

prefabrykatów betono-

wych sprzedam. Poznań,

Osiedle Pilewiska, ul. Ła-

kowa 14 (końcowy przy-

statek 13 w Junikowie).

10300g

Dwie maszyny do wyro-

bu dachówek z podkła-

dami sprzedam. (Falcówka

(rolkowa) i karpówka

podwójna, razem 800 pod-

kładów. Wiadomość: Po-

znań, Dąbrowskiego 32,

Ślusarnia budowlana, od

godz. 14-17. 10364g

Mleczko pszczele — nek-

tar życia — dostarczamy,

zamówienia prosimy kiero-

wać: Kierzątko, Górzów

Wlkp., ul. Mickiewicza 27.

21701p

Sprzedam urządzenie do

produkcji żywyk biuro-

wych oraz zsywarke in-

tegratorską. Poznań,

Świerczewskiego 43 m. 1.

10451g

Samochód osobowy na

chodzie, w dobrym sta-

nie, marki „Ford-Elfel”

sprzedam. Wiadomość:

Gniezno, Libelta 30, tel.

13-79. Do obejrzenia w go-

dzinach popołudniowych

od godz. 13-17. 10474g

Samochód „Opel-Kadet”

w bardzo dobrym stanie

sprzedam. Poznań, Mickie-

wicza 17 m. 6. 10534g

Sprzedam ciągnik amery-

kański „Casse” po ka-

pitałnym remoncie. Józef

Śliwa, Górzów Wlkp., O-

brońców Stalingradu 62.

21984p

Sprzedam motocykl BMW

oraz „Ira” 350 ccm. Tade-

usz Gieburowski, Wrze-

nia, Lenina 15. 21985p

Motocykl „Zündapp” 350

ccm na kardan, w pierw-

szorowanym stanie sprze-

daje. Poznań — Junikowo,

Zmigrodzka 8. 10538g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

drogiemu mężowi i tatusiowi, śp.

Feliksowi Ławniczakowi

za wyrazy współczucia, serdeczną pomoc, liczne

kwiaty i wieniec a zwłaszcza Przewielebnemu

Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej

i Pracownikom Zakładów Produkcji Elementów

Budowlanych, Koleżankom Kolegom wszystkim

Krewnym i Znajomym składa serdeczne

„BÓG ZAPŁAC!”

żona z dziećmi

Przeclaw — Poznań, w kwietniu 1957 r.

10436g

UBRANKA

do I-szej Komunii św.



w wielkim wyborze

oraz PROCHOWCE

i WIATROWKI

poleca firma

Edward Michaelis

Poznań, ul. Szkolna 19

1352g

Pierwszemu Adiunk-

towi Dr. Krokowiczowi,

Dr. Wójcickiemu,

Dr. Wójcickiemu z II

Kliniki Chirurgicznej

oddziału kobiecego

przy ul. Przybyszew-

skiego w Poznaniu, za

pomyślnie przeprowa-

dzenie operacji oraz

za troskliwą opieką w

czasie mojej choroby

— serdecznie dziękuję,

oraz życząc dalszych

sukcesów w Służbie

Zdrowia. 10418g

Maria Filisiewicz,

Kotowo,

pow. Nowy Tomysł

10589g

Panu Prof. K. Dziegie-

lewskiemu i Dr. Annie

Bernaczak za szcze-

śliwie przeprowadzoną

operację oka oraz Dr.

Dr. Gotz, Krzyżagór-

skiej, Kadłubowskiej i

innym Lekarzom, Pie-

legniarce Genowefie

Andrzejczak, Serafinie

i Bellman za ofiarę

i troskliwą opieką

składam serdeczne podzi-

kowanie. Zofia Po-

widzka, Poznań, Ko-

mandoria 5 m. 17.

10589g

Już w październiku możesz wygrać

SAMOCHOÓD

zakładając sobie

w najbliższym Oddziale PKO

Premiową Książeczkę Oszczędnościową

do dnia 15 kwietnia 1957 r.

ODDZIAŁ PKO W POZNANIU,

plac Wolności 3

czynny będzie również

w najbliższą niedzielę 14 kwietnia br.

w godzinach od 9.30 do 13.00.

K2209

P.P. Pracownie Sztuk Plastycznych

Poznań, ul. Wodna 24, tel. 502-72

wy

Zapewne nie wszyscy wiedzą, że Muzeum Historyczne mieszczące się w zabudowlach gmachu Starego Ratusza prowadzi prace badawcze nad historią i sztuką Poznania. W zbiorach, które są podstawą badań, gromadzi się poza dokumentami, starodrukami i dziełami rzemiosła, szereg pięknych okazów kamieniarskich, świadczących o bogactwie architektury miejskiej, artystyczne kraty ze starych domów, stare księgi i druki, a także fotografie z XIX i XX w. przedstawiające wybitne poznańskie osobistości.

Ważną dziedziną pracy Muzeum w Starym Ratuszu są badania nad wyglądem i rozwojem miasta w ciągu wieków. Najcenniejszym materiałem są rysunki, plany i grafiki, a także stare fotografie z widokami miasta, które Muzeum zbiera i opracowuje. Nie stety, wiele bardzo ciekawych widoków Poznania zaginęło, czy to na skutek działań wojennych czy nieświadomości wielu ludzi, którzy nie zdawali sobie sprawy z tego, że jakaś grafika czy stara fotografia Poznania jest dla historyka cennym materiałem i może uzupełnić poważne luki w wiadomościach na temat wyglądu miasta i jego dziejów.

W związku z tym Muzeum Historyczne Miasta Poznania zwraca się do społeczeństwa poznańskiego z gorącym apelem o udostępnienie pracownikom Muzeum starych fotografii, pocztówek, kalendarzy, widoków, planów i map miasta, a także fotografii i portretów słynnych osobistości poznańskich. Materiał ten po opracowaniu zostanie zwrócony właścicielom, a w przypadku najcenniejszych obiektów może być zakupiony do zbiorów Muzeum. Wspomniane dokumenty przedstawiać można w Starym Ratuszu codziennie w godz. od 8-15, a w środy i piątki do godz. 18. Muzeum Historyczne ma nadzieję, że społeczeństwo Poznania, znane z umiłowania swojego miasta odpowie na ten apel.

14 kwietnia...

„DNIEM MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOSCI. Corocznie Międzynarodowy Ruch Oporu organizuje w kwietniu rocznicowe obchody wyzwolenia z hitlerowskich obozów koncentracyjnych i zwycięstwa nad faszyzmem. W bieżącym roku organizację ich w całym kraju przejął Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Program uroczystości w Poznaniu przedstawia się następująco: w piątek, 12 bm. o godz. 19 oraz 13 bm. o godz. 7 odbędzie się w kościele garnizonowym przy ul. Szamarskiego nabożeństwa żałobne za pomordowanych przez hitlerowców, 13 bm. o godz. 17 — zbiórka delegacji i społeczeństwa z wieniecami i wiązkami kwiatów przed Domem Żołnierza, gdzie nastąpi odegranie przez orkiestrę wojskową hymnu państwowego, krótkie przemówienie b. więźnia obozów koncentracyjnych oraz odśpiewanie pieśni przez chór męski pod dyr. W. Dorożalę.

Zarząd Okręgu ZBoWiD zwraca się do społeczeństwa i młodzieży szkolnej z apelem o jak najliczniejszy udział oraz ze specjalnym apelem do młodzieży o uporządkowanie grobów i miejsc straceń.

Teatry

OPERA — g. 19 „Cyganeria“; POLSKI — g. 19 „Angelica“; NOWY — g. 19 „Brat marnotrawny“; OPERETTA POZNANSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka“; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Panna Ni-touche“; SATYRY — godz. 20 „Jutro pogoda“; LALKI i AKTORY — g. 16.30 „Baśń o pięknej Parysadzice“; KUŹNICA — w terenie.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Wakacje sycylijskie“ (włoski, 18 l.); BAŁTYK — g. 10-14 „Sinha Mōca“ (brazylijski, 12 l.); g. 16-20 „Pożegnanie z diabłem“ (polski, 14 l.); MUZA — g. 10-14 „Czarcie ślady“ (polski, 16-20 „Król się bawi“ (francuski, 16 l.); RIALTO — g. 10-20 „Zbrodnia przy ulicy Dantego“ (radz., 16 l.); WARTA — g. 10 i 14 „Od wiosny do jesieni“ (dokum.), g. 12 i 13 „Król Ławra“ (bajki), g. 16, 18 i 20 „Cud zdarza się tylko raz“ (wł., 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Jużetka“ (francuski, 16 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Przed maturą“ (jugosł., 12 l.); ZNIEC (Wiry) — g. 19 „Rzym, godzina 11“ (włoski, 18 lat); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Na lazurowym brzegu Morza Śródziemnego“.



Robert Geissler — Bazar i ulica Nowa w Poznaniu około 1870 roku.

Fot. „Głos“

Kłopotów remontowych można uniknąć

W ubiegłym roku wybudowano kilkaset izb mieszkalnych mniej, niż DBOR zaplanowała. Tymczasem 22 tys. ludności czeka na mieszkania. Część z tej liczby, to ludzie mieszkający w zagrożonych budynkach, których obecnie jest w Poznaniu 129. Na nowe izby czekają rodziny mieszkające jeszcze w piwnicach, przeludnionych mieszkaniach, młode małżeństwa, bo miesięcznie zawiera związek małżeński około 250 par.

Plany rozbudowy Poznania przedstawione na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej, choć optymistyczne, nie dają przecież żadnej gwarancji, że za rok lub dwa sytuacja mieszkaniowa ulegnie po prawie. Trzeba na to czekać dłużej, do chwili, kiedy miasto zacznie budować 7 tys. izb rocznie (obecnie buduje się około 2 tys.). Można wierzyć, że Miejska Rada Narodowa wraz z Miejskim Zarządem Architektoniczno-Budowlanym uczyni wszystko, by władze centralne pomo-

gły w rozbudowie miasta. Pozostaje jednak ciągle jedna nie załatwiona sprawa: remonty bieżące. Zarówno właściciele prywatnych nieruchomości, administratorzy jak i lokatorzy lekceważą całokształt konserwacji bieżącej domów, co w konsekwencji prowadzi do coraz większej dewastacji. Budynki, w których nie przeprowadza się systematycznie drobnych napraw, nadają się po kilku latach już tylko... do kapitalnych remontów.

Lekceważone w ciągu ostat-

Uwaga! Kontrola drogowa — „Proszę o prawo jazdy!“

Corocznie w Polsce setki ludzi znajduje śmierć, a tysiące pojazdów ulega rozbiściu w wypadkach drogowych. Systematyczny wzrost katastrof skłonił władze, odpowiadające za bezpieczeństwo na naszych drogach i ulicach, do podjęcia — w dużej mierze przy pomocy społeczeństwa — energicznej i zakrojonej na szeroką skalę kampanii. Jej cel, to położenie kresu anarchii panującej w ruchu pieszym i kołowym. Wczoraj zobaczyliśmy, jak akcja ta przedstawia się od „podszewki“ wizytując milicyjną „Warszawę“ dwa powiaty — Wolsztyn i Leszno.

Na rogatkach Wolsztyna, przy szosie wiodącej do Poznania, znajduje się jeden z punktów kontrolnych. Przestajemy, aby przypatrzeć się pracy milicjantów, którym towarzyszy czterech harcerzy. Właśnie nadjeżdża samochód ciężarowy. Funkcjonariusz MO podnosi rękę i pojazd staje. Milicjant sprawdza prawo jazdy i kontroluje stan techniczny wozu. Tym razem „wszystko gra“, więc po kilku minutach kierowca podejmuje swoją podróż.

— Najwięcej kłopotów — mówi jeden z funkcjonariuszy — mamy z rowerzystami i wozakami. Stale zapominają o szkiełkach odbliaskowych. Niby drobiazg, a w rezultacie może spowodować katastrofę.

— Jak przedstawia się dotychczasowy wynik kontroli? — pytamy.

— Od godziny 6 nalożyliśmy już 33 mandaty za rozmaitego rodzaju uchybienia. Ponadto jednemu z rowerzystów, który nie posiadał karty, trzeba było aż do wyjaśnienia sprawy odebrać wehikuł.

Patrząc na zegarek, godzina 9.50. A więc rezultat pokątny. Świadczą o niepoehlebnie o przestrzeganiu dyscypliny ruchu drogowego.

Wdajemy się jeszcze w krótką „pogawędkę“ z harcerzami — zastępowym Tadeuszem Przybyłą oraz jego kolegami — Andrzejem Matysiakiem, Stanisławem Adamczykiem i Marianem Kubaćkim, którzy występują w roli fotoreporterów. Chłopcom zimno dało się trochę we znaki, ale nie „zwaryło“ humoru i chęci do rozmowy. Zasypują nas lawiną informacji. A więc są uczniami Liceum Ogólnokształcącego im. Traugutta, pomagają milicjantom, ponieważ walka z anarchią na szosach, to gra „warta świeczki“, a ponadto zajęcie ciekawe, które praktycznie pozwala opanować przepisy ruchu drogowego, co przyda się przy zdobywaniu sprawności.

W Lesznie zasięgamy języka w Komendzie Powiatowej MO. Naszym informatorem jest porucznik Walczak. Okazuje się, że w pow. leszczyńskim ilość wypadków drogowych znacznie wzrosła w ostatnim kwartale ub. roku. Wiele kłopotów miejscowym funkcjonariuszom sprawiają wozacy i kierowcy z sąsiednich powiatów — Wschowy (woj. zielonogórskie) i Góry Śląskie (woj. wrocławskie). W stosunku do tych rejonów — powiat leszczyński — to „złoto“. Wozacy ze Wschowy dzielą się na przykład temu, że wymaga się od nich umieszczenia na wozie szkiełki odbliaskowej. „U nas nikt o tym nie przypomina“ — stwierdzają.

W pow. leszczyńskim akcja przebiega całkiem dobrze. Władcy się do niej — podobnie jak w Wolsztynie — inne instytucje, m. in. wydział oświaty. Prowadzi się na ten temat pogadanki, rozpowszechnia ulotki, wykorzystuje się również radiowęzeł. No, i oczywiście milicja nie zaspia gruszek w popiele. Pierwszym dniem „uderzeniowym“ był 10 bm. „Wylapano“ wtedy 3 nie przedłużone prawa jazdy, odebrano 4 kupony kontrolne, a suma mandatów osiągnęła cyfrę 360 zł. Dzisiaj — w drugim dniu batalii drogowej, kontrolę przeprowadza pięć punktów na przedmieściach miasta oraz wszystkie posterunki na terenie powiatu.

(ak)

Firmy z Peru i Portugalii chcą wystawiać na MTP

Mimo, że oficjalna lista zgłoszeń na tegoroczne MTP została już zamknięta 31 marca br., zainteresowanie naszymi Targami jest coraz większe. Ostatnio wpłynęły dalsze zgłoszenia na XXVI MTP. Z Peru firma Gósta Lettersten z Limy przesłała zapytanie, czy istnieje jeszcze możliwość otrzymania małej powierzchni. Firma ta wystawia chce surowce kopalniane i rolnicze. Podobne zgłoszenie nadeszło z Portugalii z firmy Mundet z Lizbony, która chce pokazać swoje wyroby korkowe.



Żuźlowcy polscy otwierają sezon

Jutro wystartują żuźlowcy do pierwszych walk o punkty.

Wielkopolska będzie w bieżącym sezonie reprezentowana w I lidze tylko przez jednego zespół — rawickiego Kołarza, który będzie miał za przeciwników: Górnik-Rybnik, Spartę-Wrocław, Legię-Warszawa, Polonię-Bydgoszcz, Tramwajarz-Łódź, Włókniarza-Częstochowa — i Stal-Swiętochłowice.

Unia-Leszno startować będzie w tym roku w II lidze, w której ze względu na rozwiązanie się Resovii, znajdzie się łącznie siedem drużyn.

Program przewiduje 14 serii spotkań w I i II lidze.

Zespoły III ligi walczyć będą według osobnego terminarza w dwu grupach, południowej i północnej. Poznań będzie reprezentowany w grupie północnej przez miejscowe

wa Olimpię. Po ostatnim meczu z Unią-Leszno — drugą Olimpię stanie dzisiaj o godz. 16.15 na torze żuźlowym stadionu gołęcińskiego do towarzyskiego meczu ze Startem-Gniezno. Program przewiduje 9 biegów. Będzie to ostatnia próba żuźlowców Olimpii przed wyjazdem do Czechosłowacji.

Przypominamy, że autobusy odchodzące do Gołecina z Pl. Wolności i Rynku Jeżyckiego od godz. 14. Przejazd jest bezpłatny.

W związku z otwarciem nowego sezonu komunikujemy, że tory ze względu na bezpieczeństwo zawodników i publiczności otrzymają podwójne ogrodzenie w postaci bandy i siatki drucianej.

Starty przeprowadzane będą z gładkich pokryw żuźlem płyt betonowych i wykładanych przy użyciu maszyn startowych. Wszystkie nasze tory żuźlowe w Polsce (z wyjątkiem toru w Rzeszowie, który ma nawierzchnię granitową) mają nawierzchnię miękką. Trącenie taśmy startowej traktowane będzie jako fałstart, automatycznie wykluczający zawodnika z danego wyścigu. (p)

Entuzjaści brydża!

Rozgrywki brydża sportowego w naszym mieście, toczone się od kilku tygodni, wkróczyły w decydującą fazę. Jutro o godz. 10 w gmachu dyrekcji MTP (naprzeciw Dworca Zachodniego) odbędzie się mecz MTP — Surma. Spotkanie to zadecyduje, która z drużyn zdoła będzie tytuł mistrzowski i reprezentować będzie Poznań w rozgrywkach półfinałowych o drugie miejsce mistrzostwa Polski.

Nowy „Gallux“

W dniu wczorajszym przy ulicy Armii Czerwonej (pomiedzy gmachem KW PZPR a ul. A. Lampiego) otwarto nowy sklep „Gallux“.

Nowy „Gallux“ jest bogato zaopatrzony w galanterię damską, męskie płaszcze i wiatrówki. Nabytu można też drobną biżuterię itd. (m.)

„Pasja św. Mateusza“ w Filharmonii

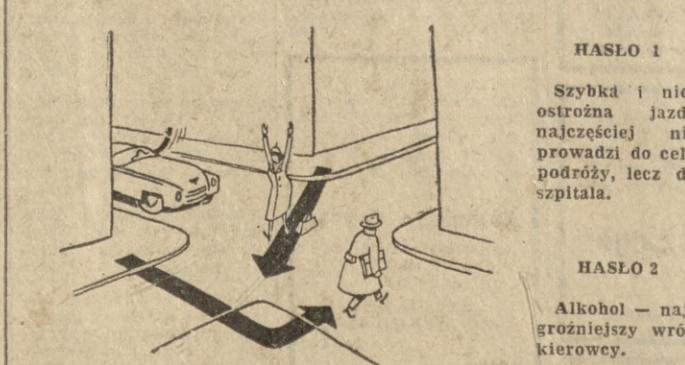
Filharmonia poznańska organizuje w Wielkim Tygodniu 2 koncerty symfoniczne, które odbędą się wyjątkowo w poniedziałek i wtorek o godz. 19.15 w auli UAM. W programie Chór Chłopięcy i Męski pod dyrykcją Stefana Stulgrosza wykona a cappella potężne dzieło Henryka Schützera „Pasja św. Mateusza“. Główne partie solowe wykonają: Franciszek Skibiński (Ewangelista), Marian Bajor (Jezus), Marian Mann (Piotr i Pilat) oraz Feliks Kosakowski (Judasza i Kajfasz).

Dziś zaczynamy KONKURS pt.: „Czy umiesz jeździć i chodzić?“

Począwszy od dnia dzisiejszego, w każdym numerze „Głosu“ zamieścimy jeden rysunek i dwa hasła, dotyczące przestrzegania przepisów ruchu ulicznego i drogowego dla pieszych i pojazdów. Trafne rozwiązanie konkursu polega na wycięciu wszystkich 10 rysunków i właściwym doborze haseł.

Dla ułatwienia czytelnikom zadania, zdradzamy, że żadne z dwóch haseł, zamieszczonych przy rysunku, nie odpowiada jego treści. Właściwego hasła do dzisiejszej ryciny należy więc szukać w innym numerze.

Warunkiem wzięcia udziału w losowaniu nagród — z których pierwsza, to talon na importowany motorower (dalsze zdradzamy później) — jest nadanie do redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, wszystkich 10 rysunków, wyciętych z „Głosu“ z nalepionymi na nich (lub napisanymi ręcznie) odpowiednimi hasłami i czytelnie wypełnionym kuponem w terminie do dnia 30 kwietnia br.



HASŁO 1

Szybka i nieostrożna jazda najczęściej nie prowadzi do celu podróży, lecz do szpitala.

HASŁO 2

Alkohol — najgroźniejszy wróg kierowcy.

KUPON

Konkursu: „Czy umiesz jeździć i chodzić?“

Nazwisko:

Imię: zawód:

Adres:

Po raz 10 przeciw Finlandii

W niedzielę odbędzie się dziesiąte z kolei spotkanie bokserskie — Polska — Finlandia w Warszawie. Barw Polski bronić będą przypuszczalnie: Kukier, Stefanik, Słeczak, Rozpierski, Paździor, Milewski, Drogosz, Nowakowski, Łukasiewicz, Pietrzykowski, Piorkowski i Jędrzejewski.

Koszykarze Rygi w Poznaniu

Jak się dowiadujemy, w dniach 16 i 17 bm. poznańska Olimpia gościć będzie koszykarki i koszykarzy Rygi. W drużynie gości zobaczymy obok kilku olimpijczyków — oibryzma o wzroście 2,18 m. — Krumiszyna.

Kto z kim gdzie?

Godz. 16.15 — Zawody żuźlowe Olimpii (Poznań) — Start (Gniezno). Stadion na Gołecinie.

Godz. 17.00 — Pływackie wojewódzkie mistrzostwa młodzików — Kryta Pływalnia przy ul. Wronieckiej.

Godz. 18.00 — „Sobota pięciolatkowa“ w sali Budowlanych przy ulicy Kościelnej 9.